Jowita Jagla

ZŁOTE JABŁKA MI SIĘ ŚNIĄ...
ŚMIERĆ DZIECKA W SZTUCE I KULTURZE WYSTAWA W SZPITALU ŚWIĘTEGO DUCHA WE FROMBORKU

W maju 2021 roku, w Szpitalu św. Ducha pełniącym funkcję Działu Historii Medycyny Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku otwarto nową wystawę czasową *„Złote jabłka mi się śnią…* Śmierć dziecka w sztuce i kulturze".



*Frombork, Muzeum Mikołaja Kopernika, Szpital Świętego Ducha. Wystawa „*Złote jabłka mi się śnią… *Śmierć dziecka w sztuce i kulturze". Fot. Bożena i Lech Okońscy.*

Tytuł ekspozycji i scenografia wykorzystuje cytat z „Trenu I" Samuela Twardowskiego, który napisał go po śmierci córki Marianny (zmarłej przed 1634 rokiem). Przywołany w wierszu motyw złotych jabłek odnosi się do rajskiej szczęśliwości – nieosiągalnej dla poety wobec straty dziecka, a więc dotyczy perspektywy rodzica. Wątek jabłoni czy jabłek (metaforycznych czy naturalnych) stanowił również popularną, powtarzaną, przywoływaną frazę/symbol /odniesienie literackie, rytualne, artystyczne łączone w wielu regionach Europy z samym nieżyjącym dzieckiem. W wierzeniach ludowych jagody i jabłka pojmowano jako pokarm, którym Matka Boska karmi w Raju nieżyjące dzieci, dlatego w niektórych regionach Polski kobiety, które straciły dziecko, miały zakaz spożywania jagód do święta Matki Boskiej Jagodnej (2 lipca) i zakaz jedzenia jabłek do święta Matki Boskiej Zielnej (15 sierpnia), z uwagi na fakt, iż mogłoby zabraknąć owoców do karmienia zmarłego dziecka. Złote jabłka stanowiły także element wyposażenia pochowków dziecięcych, na przykład na terenie Badenii czy na Mazurach w Dąbrównie (dzieci miały się owymi jabłkami bawić w Raju).

Na ekspozycji zgromadzono 107 obiektów (obrazów, rzeźb, zabytków archeologicznych, strojów grobowych) pochodzących z muzeów z całej Polski (Muzeum Zachodniokaszubskiego w Bytowie, Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku, Muzeum Archidiecezji Gnieźnieńskiej w Gnieźnie, Muzeum im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Kętrzynie, Muzeum w Przeworsku Zespół Pałacowo-Parkowy, Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku, Muzeum Kultury Ludowej w Węgorzewie, Muzeum – Kaszubski Park Etnograficzny we Wdzydzach Kiszewskich), kościołów Archidiecezji Warmińskiej i Diecezji Elbląskiej, kościoła greckokatolickiego w Cyganku-Żelichowie, sanktuariów w Gidlach, Smardzewicach i Ratowie oraz ze zbiorów prywatnych. Muzeum Mikołaja Kopernika przygotowuje obecnie katalog wystawy, który ukaże się w 2021 roku.

Ekspozycję tworzą trzy przestrzenie tematyczne: Święci Patroni, Zmarłe dziecko w sztuce i Rytuały pogrzebowe.

W pierwszej części zaprezentowano niebiańskich orędowników, którzy w pobożności ludowej zyskali wielką popularność jako patroni wspomagający w dziecięcych chorobach i posiadający dar opieki nad kobietami ciężarnymi. Portretową galerię owych świętych reprezentują obrazy i rzeźby wypożyczone między innymi z kościołów w Henrykowie, Płoskini, Wozławkach czy Radziejewie. W grupie tej ogromną rolę spełniali święty Walenty – wybitnie popularny patron od epilepsji (w tym epilepsji dziecięcej) oraz święty Wincenty Ferreriusz i święty Antoni Padewski – wskrzeszający i leczący cudownie wiele dziecięcych schorzeń. Ważną rolę odgrywał również Anioł Stróż – opiekun dziecka w jego drodze życia – wędrówce duchowej przez złowrogi niebez-

pieczny świat i pokusy grzechów. Z kolei mroczną i pełną strachu przestrzeń kobiecego rodzicielstwa (upragnione zajście w ciążę; niebezpieczeństwa trudnych, powikłanych porodów; widmo komplikacji zdrowotnych niemowlaka czy śmierć po połogu) miały w swojej opiece święta Anna i święta Małgorzata.

Część drugą wystawy wypełniają zabytki prezentujące wieloraki sposób portretowania zmarłego dziecka. Najważniejszy obiekt stanowi tu jedyna ocalała w Europie dziecięca chorągiew nagrobna Botho Ernsta zu Eulenburg (1664), pierwotnie z kościoła ewangelickiego w Galinach (obecnie w Muzeum im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Kętrzynie). Ów niezwykłej urody portret trzyletniego chłopca trzymającego w dłoniach gałązkę rozmarynu wyraża niezwykle silną potrzebę zachowania przez rodziców nie tylko ikonograficznej formuły epitafijnej, ale zatrzymania w pamięci „ożywionego obrazu" utraconego syna. W tej części ekspozycji zaprezentowano również XVII-wieczny obraz wotywny z Sanktuarium Świętej Anny w Smardzewicach, odnoszący się do pomoru epidemicznego na tle historycznej i społecznej panoramy dziejów pewnej mieszczańskiej rodziny z Piotrkowa, która straciła w czasie zarazy córkę. Wotum to rejestrując dramat konkretnych osób, ujawnia jednocześnie szerszy kontekst, przedstawia ludzi uwikłanych w wielowiekowy lęk przed chorobami i zarazami przychodzącymi z obszaru nieznanego, niezbadanego-obszaru tajemnicy…

Niniejszą przestrzeń ekspozycyjną „wypełniają" również nowożytne epitafia. XVI-wieczne epitafium z kościoła w Łabędniku ukazuje zmarłego młodzieńca z rodziny Konnacherów w popularnej konwencji posługującej się symbolem śmierci: miniaturowym krzyżykiem umieszczonym w jego złożonych do modlitwy dłoniach. Inną formę obrazową wykorzystuje XVII-wieczne epitafium z Muzeum Zachodniokaszubskiego w Bytowie, na którym zamiast konkretnych portretów dzieci widnieje delikatny kwiat koniczyny z trzema pąkami, symbolicznie wyobrażającymi umarłych synów małżeństwa Thunyami: Jakuba Stefana, Gotfryda i Dawida Krystiana. O śmierci dziecka „opowiadano" także w sposób pozornie błahy, lekki, ironiczny, co udowadnia XVIII-wieczna rycina Cornelisa-Henricusa van Meurs ze zbiorów prywatnych w Warszawie, przedstawiająca chłopca i dziewczynkę puszczających bańki mydlane (symbolizujące kruchość życia). Radosne dzieci przez sam fakt nieświadomej zabawy, która złowieszczo podszeptuje o nicości chwili szczęśliwej i ułudzie niewzruszonego trwania „tego co dobre", poruszają widza niewyobrażalnie mocno. Delikatne, subtelne bańki mydlane wraz z ulotnym dymem i szybko więdnącymi kwiatami – kolejnymi symbolami przemijania – stanowią również portretowy atrybut dziecka na wybitnym epitafium Ernesta Reicharta von der Olsnitz (1657) z katedry w Kwidzynie. Na wystawie zabrakło przykładów dziecięcej sztuki sepulkralnej, nawiązano jednak do niej przez wyobrażenia „putta z czaszką" (z kościoła w Kwiecewie i zbiorów Muzeum Mikołaja Kopernika

we Fromborku). Ikonograficzny motyw łączący leżące/śpiące putto z czaszką stał się w polskiej renesansowej i manierystycznej dziecięcej rzeźbie nagrobnej jednym z najbardziej popularnych tematów. Czaszka przemienia się tu w porażającą choć pozornie obłaskawioną zabawkę, niekiedy pełni funkcję poduszki czy podpórki, na którym spoczywa pulchne niemowlęce ciało.

Część trzecia ekspozycji wprowadza widza w rytuały pogrzebowe, charakterystyczne dla pochówków dziecięcych – rytuały stanowiące akt ostatecznego rozstania i pożegnania, odbywającego się w kościele, kaplicy czy na cmentarzu. Gesty te – treściowo i wizualnie – były niezwykle pojemne: mogły stanowić substytut wesela, ochraniały rodzinę przed ewentualnym wampiryzmem, niekiedy zapewniały dziecku ciągłość opieki matki czy umożliwiały niefrasobliwą zabawę w zaświatach… Główną osią tejże części wystawy uczyniono trumnę z XVII-wiecznym portretem trumiennym dziewczynki EMP z Muzeum Archidiecezji Gnieźnieńskiej, stojącą na XVIII-wiecznych podstawach w formie lwów z Sanktuarium Świętego Antoniego Padewskiego w Ratowie. Ów stylizowany katafalk, nawiązujący do sarmackich formuł pogrzebowej celebry, uzupełniają dwie dodatkowe, zabytkowe trumienki z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i Muzeum – Kaszubskiego Parku Etnograficznego we Wdzydzach Kiszewskich. Odrębną grupę obiektów stanowią zabytki wydobyte podczas badań archeologicznych (monety, elementy biżuterii, buteleczka z tajemniczą zawartością, fragmenty wianków grobowych itp.) pochodzące z Muzeum Kultury Ludowej w Węgorzewie i Instytutu Archeologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Niespodziewaną „dekoracyjność" rytuałów pogrzebowych ilustrują z kolei nowożytne konsole na „korony śmierci" z Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku, stanowiące element uzupełniający dla popularnego zwyczaju chowania osób niezamężnych w wiankach i koronach. Koncept specyfiki dziecięcych pochówków wyobrażają również kopie niezwykle barwnych dziecięcych strojów grobowych, jak i autentyczne części ubiorów pozyskane w trakcie badań archeologicznych, z dominującą obecnością mocno wzruszających dziecięcych czepków. Ekspozycję uzupełniają pełne ekspresji fotogramy archiwalnych zdjęć (ze zbiorów Muzeum Kultury Ludowej w Węgorzewie i Muzeum w Przeworsku) przedstawiające zmarłego niemowlaka i czuwanie rodziny przy nieżywej dziewczynce. Czarno-białe fotografie pełnią rolę osobistego zapisu chwili szczególnej, chwili dramatu rodziców – zawieszonych między stanem zwątpienia a otchłanią ciemności; jednocześnie zaś stają się dzisiaj arcyważnym dokumentem, rejestrującym ludowe zwyczaje pogrzebowe, między innymi sposób ubioru nieżyjącego dziecka czy wiarę w moc apotropaiczną niektórych roślin, ziół i kwiatów. Niniejsza przestrzeń tematyczna kończy wystawę, choć optycznie poszerza ją i zamyka XIX-wieczna figura Anioła Cmentarnego ze zbiorów Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku, eksponowana w szpitalnej kaplicy świętej

Anny, przy której umieszczono skromną, choć wielce wymowną dziecięcą trumienkę egzekwialną z kościoła w Henrykowie.

Autorzy niniejszej wystawy chcieli, by nade wszystko nie stała się ona ekspozycją „cmentarną" czy też jednoznacznie „żałobną". Uczucie straty, które niewątpliwie wypełnia ją dominująco, zostało zderzone czy też ubrane w tonację złotej barwy, która ma sprawić wrażenie przebywania w Raju, w Królestwie Niebieskim, a więc w miejscu, w którym po śmierci miały przebywać dusze ochrzczonych dzieci (wątek dzieci nieochrzczonych również został na ekspozycji podjęty symbolicznie i stanowi zagadkę przeznaczoną „do odczytania" przez zwiedzających).

Ekspozycja ma poruszyć i wzruszyć widzów, uświadamiając, iż tak niewiele trzeba, by docenić życie…

Jowita Jagla

***„Złote jabłka mi się śnią…* Śmierć dziecka w sztuce i kulturze"**
Wystawa w Szpitalu Świętego Ducha, Dział Historii Medycyny
Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku

Scenariusz wystawy: Jowita Jagla
Kurator wystawy: Jowita Jagla

Wystawa czynna od maja 2021 do marca 2022 roku